

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajna: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt)

Dróbne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadsyłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierzwice: Druk A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Premissy.

Obecny okres wojny wszedł w fazę ciżby i pozornie mało interesujących startów o charakterze lokalnym. Takich momentów mieliśmy już kilka, a zawsze następstwem ich było jakieś doniosłe wydarzenie. Przypuszczać należy, że i teraz nastąpi jakaś poważniejsza akcja, trudno bowiem posądzać strony wojujące o bezczynność w sytuacji, w której jeden zmarnowany dzień przyniesie może nieobliczalne szkody. Doświadczenie uczy, że lakoniczność sprawozdań niemieckich z placu boju była zazwyczaj zapowiedzią większych operacji armii centralnych i to na terenach najmniej oczekiwanych.

Taktyki tej nie można zaobserwować u państw koalicji, a zwłaszcza u Rosji. Tam każda większa akcja musi być szumnie zapowiedziana, a zanim jeszcze rozpocznie się koncentracja potrzebnych do niej sił, rozlegają się fanfary, prorokujące zupełne zniaczenie przeciwnika „tym razem“ i nieuniknione zwycięstwo kultury nad barbarą.

Ten sposób przedwczesnego reklamowania i zdradzania swych planów wobec nieprzyjaciela dziwnym wydać się musi, temwięcej w zestawieniu z głębokim milczeniem, jakie pod tym względem zachowuje armia niemiecka. Można było sądzić, że wobec rozwoju środków technicznych w dziedzinie służby wywiadowczej, niemożliwością jest ukrycie przed nieprzyjacielem swych zamiarów, gdyż w dzisiejszych czasach obracania milionami żołnierzy, każda akcja wymaga bardzo skomplikowanego aparatu przygotowawczego i dłuższego okresu czasu, wskutek czego żaden najmniejszy ruch nie może ująć uwagi lotników i szpiegów. Widzieliśmy jednak nieraz, a najdobitniej 2 maja 1915 r. z chwilą rozpoczęcia ofensywy niemieckiej na linii Dunajca, że przewidywania te nie były usprawiedliwione. Wówczas armię rosyjską akcja ta zaskoczyła zupełnie nieoczekiwanie pomimo, że na teren ten przysłano bardzo poważny zastęp wojsk, które ścigano dłuższy czas ze wszystkich frontów. I głównie dzięki tej okoliczności, że Rosja nie przewidywała tych operacji, zakończyły się one zupełnym powodzeniem.

Przytem zauważyć się dawał w czasie trwania wojny pewien charakterystyczny szczegół, a mianowicie, prawie zawsze równocześnie z milczeniem armii niemieckiej, szła ze strony koalicji głośna zapowiedź, że w najbliższym czasie oczekiwać należy poważnej akcji przeciwko Niemcom. Rezultaty zaś tego zestawienia — nieoczekiwana ofensywa niemiecka i sparaliżowanie przygotowywanej przez koalicję operacji, musi naprowadzić na myśl, że pomiędzy jednym, a drugim faktem istnieje pewien związek. A ponieważ w każdym wypadku powodzenie było po stronie Niemiec, jasnym jest, że taktyka ich jest racjonalna.

Trudno przypuścić, aby państwa koalicji nie zdawały sobie sprawy z rezultatów takiej taktyki, lub je świadomie ignorowa-

ly. Raczej wnosić można, że przyczyna, dla której nie korzystają one z doświadczeń, leży głębiej. A szukać jej należy w wewnętrznych stosunkach państw tych i we wzajemnym stosunku poszczególnych państw do siebie. Ilekroć klęska spadała na któreś z państw, wśród ludności objawiało się zaczynało pewne wrzenie, mające swe źródło w świadomości o bezowocnym przelewaniu krwi, lub o niedołęstwie, a nawet złej woli dowództwa. Wrzenie to przybierało mniej, lub więcej ostre formy, a chociaż wiadomości o tem dochodzą nas nader skąpo, wnosić można, że wywoływały one w sferach rządzących wielkie zaniepokojenie. W celu usunięcia niepożądanych objawów, rządy brały się na bardzo naiwny sposób, polegający na tem, że zapomocą usłużnej sobie prasy obiecywały rozpoczęcie w najbliższym czasie takich operacji, które wynagrodzą sowiec poniesione dotychczas straty, i w tem a w tem miejscu nastąpi decydująca klęska wroga. Rzeczywiście po pewnym czasie komunikowano, jak daleko postąpiły przygotowania do tej akcji i jakich oczekiwać po niej należy rezultatów. Nieszczęście jednak zawsze chciało, że niemal w przeddzień zrealizowania tych doniosłych planów, zdradziecki Niemiec zaszachował w innym miejscu tak silnie, iż dla ratowania zagrożonych pozycji należało zaniechać zamierzonej akcji, a rzucić się do powstrzymania nawały germańskiej.

Widocznym jest, że na decyzję władz wojskowych wpływa nie tyle plan strategiczny i jasno wytknięty cel, ile względnie stosunki wewnętrzne. W tych warunkach prowadzona wojna nie może mieć widoków powodzenia, bo jej poszczególne fazy zależne są od czynników, które powinny być podporządkowane interesom armii, a nie przeciwnie.

Od jakiegoś czasu panuje na wszystkich frontach względny spokój. Natomiast państwa koalicyjne zapowiadają coraz głośniejsze skupianie swych sił, w celu rozpoczęcia kampanii wiosennej, która znowu będzie miała wykazać, jak wyczerpały się zapasy Niemiec, a jak nieprzebrane źródła biją w Anglii, Francji, a zwłaszcza w Rosji.

Czy będzie to koniec ostatniego aktu wielkiego dramatu dziejowego, trudno przewidzieć. W każdym razie będzie to jedna z tych kropli, która przyczyni się do przechylenia szali zwycięstwa na stronę państw centralnych i wpłynie na takie ustosunkowanie sił, które ostateczny wynik wojny uczyni niewątpliwym.

Bacne śledzenie wszystkich tych objawów jest zwłaszcza dla nas nieodzowne, daje nam bowiem możność oryentowania się w szansach zwycięstwa i patrzenia na naszą przyszłość i stanowisko bez iluzji. Jeśli zdamy sobie na zasadzie tych obserwacji dokładną sprawę z tego, że powrót panowania rosyjskiego jest wykluczony, jeśli liczyć się będziemy z tem, że decydującym czynnikiem w przyszłym kształtowaniu się stosunków będą Niemcy, wówczas droga, jaką naród nasz postępować powinien, ukazuje się przed nami jasną i prostą. Dalsze

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 12 lutego:

Wschodni teren walk:

W różnych miejscach frontu naszego odparto natarcia patroli i mniejszych oddziałów rosyjskich.

Balkański teren walk:

Polożenie jest niezmienione.

Zachodni teren walk:

Po gwałtownym ogniu na większej części frontu naszego w Szampanii, wieczorem wykonali Francuzi atak na wschód od zagrody Maison de Champagne (na północno-zachód od Massiges) i wtargnęli do stanowiska naszego na szerokości niecałych 200 metrów.

Na wyżynie Combres zajęliśmy, przed rowami naszymi, kraniec wyrwy uczynionej przez wybuch miny, spowodowany przez Francuzów.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Sprawozdanie admiralicy niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 12-go lutego:

Data 8-go lutego niemiecka łódź podwodna zatopila u wybrzeża syryjskiego, na południe od Beyrutu francuski okręt liniowy „Suffran“. Okręt zatonął w ciągu dwóch minut.

Szef Sztabu Admiralicji.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 12-go lutego:

Rosyjski teren walk:

Wczoraj ponownie odparto liczne rosyjskie oddziały wywiadowcze. Doszło także do silniejszych walk armatnich.

Wzięte przez nieprzyjaciela pod silny ogień wielokrotnie już wspomniane oszańcowania straży przednich na północnym-zachodzie od Tarnopola, musiały być w godzinach popołudniowych przez nas opuszczone. Rosjanie usadowili się w opuszczonego stanowisku, lecz w nocy zostali z niego wyparci przy pomocy kontrataku, wykonanego podczas zaciętej walki.

Włoski teren walk:

Na froncie Pobrzeża od kilku dni znowu toczą się ożywione walki artyleryj.

Pod Flinez wojska nasze zdobyły dzisiaj rano stanowisko nieprzyjacielskie w okolicy Ronbon. Zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i wzięliśmy do niewoli 73 strzelców alpejskich.

Balkański teren walk:

Na zachód od Tirany wojska włoskie usiłowały opanować zdobyte przez nas stanowisko na wzgórzach. Wojska nasze odparły wszystkie ataki.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoeler
Feldmarszałek - porucznik.

koncepty polityczne, oparte na tej zasadniczej podstawie, wynikną same przez się i doprowadzą nas do tego stanowiska, jakie zajęć powinien naród, świadomy swych celów i mający odwagę dążenia do nich.

Wojna.

13-go lutego.

Król Mikołaj czarnogórski zwrócił się w swoim czasie do Austro-Węgier z prośbą o zawarcie pokoju, na co dowództwo armii monarchii nadduńskiej wyraziło swą zgo-

dę, pod tym jednak warunkiem, iż przedewszystkiem Czarnogórcy zgodzą się na złożenie broni. Werunek ten przyjął rząd czarnogórski, poczem przystąpiono natychmiast do rozbrojenia. Nie zasnął jednak król spokoju, albowiem członkowie stronnictwa wojennego, oraz posłowie koalicji przy dworze Nikity sprzeciwili się temu i zmusili króla do opuszczenia kraju. Król udał się wraz z prezesem ministrów na stały pobyt do Francji.

Obecnie należy rozróżnić dwa rządy czarnogórskie: jeden w Cetynii, a drugi w Lyonie. W Cetynii pozostali dwaj ministrowie czarnogórscy, Radulowicz i Popowicz. Król Mikołaj powierzył im przed wyjazdem rządy. Jednocześnie ministrowie ci otrzy-

Warszawski Oddział na Król. Polskie Tow. Ubezpieczeń
"WOŁGA"
 w Warszawie, Zgoda Nr. 9,
 ma zaszczyt podać do wiadomości, że podczas nieobecności naszego Łódzkiego Reprezentanta pana **Mikołaja Rosenbluma**, nie upoważniliśmy nikogo do inkasowania polis lub wdawania dokumentów. We wszystkich sprawach prosimy zwracać się do Warszawskiego Oddziału.
 Zarządzający Warszawskim oddziałem na Król. Polskie Inż. **Stefan Giełg.**



Parniki i tarki do kartoni.
 Płaca i wanny kąpielowe.
 Poblębne kotły żelazne.
 Pompki do piwa.
 Płowarskie maszyny i aparaty.
 Panki i aparaty do szwojsowania żelaza.

G. O. KUHN, Łódź, Zgierska 56.
 Pożądani agenci.

Szkoła kroju i szycia
 oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia szelazny
Apolonii Kopyłowskiej
 Piotrkowska 154.
 Od dnia 8 lutego r. b. rozpoczynają się: trzymiesięczny i pół roczny kurs nauki kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą 2 rb. miesięcznie.
 Po ukończeniu kursie uczenie otrzymują patenty. Zapisz uczenie codziennie od 10-2 popoł.

Wojna uczy ekonomii!!!
 Ten tylko może przetrwać te sztraznie ciężkie czasy kto umie oszczędzać! Każdy i w czasie wojny musi się ubrać. Chodzi o to, żeby elegancko i tańco a zarazem "by ubranie na długo wystarczyło. Te umiejętności umiesz siosować tylko **zakład krawiecki**
Fr. KLINOWSKIEGO,
 Piotrkowska Nr. 155
 który, jak już wiadomo, wykonuje garnitury zakietowe i marynarkowe tanio, trwale i gustownie. Wystarczy raz tylko się przekonać.

Biuro Dzienników
Ż. Gomulińskiego
 w Tomaszowie
 dostarcza dziennik „GODZINA POLSKA” prenumeratorom swoim o godz. 7 rano, tego samego dnia.

Dla zbiorów prywatnych poszukuje się dokumentów, dotyczących **Historii m. Łodzi**, jego przemysłu i mieszkańców, zwłaszcza roczników gazet i czasopism, kalendarzów, pamiętników, pism jubileuszowych, druków Stowarzyszeń, itd. z czasów najdogleglejszych do najnowszych.
 Wyzerpujące oferty pod „Historia m. Łodzi”, proszę składać w administracji niniejszego pisma.

jest **najdoskonalszą pastą do obuwia.**
Żądać wszędzie.
 Sprzedaż hurtowa
R. SEIDENGART, Sosnowiec.
 Reprezentant na Łódź i okolice
J. KRYSZEK, Piotrkowska 121.

Biuro dzienników i ogłoszeń
F. Sch. Pasmannik i Drozdowski
 Łomża.
 Przyjmowanie prenumeraty i ogłoszeń do wszelkich pism, po cenach redakcyjnych.
 Wyłączne przedstawicielstwo dzien. „GODZINA POLSKA” na Łomżę i okolice.

Konsulent Prawny
A. v. Gersdorff
 (Piotrkowska 84).
 Sprawy sądowe, porady, podania.
 Biuro czynne od 9 do 7.

Lekarz-Dentysta
S. GORDIN,
 Konstancynowska 18.
 Przyjmuje od 10-1 i od 3-8.

Poszukiwany **młody człowiek** znający gruntownie język niemiecki i buchalterię.
 Oferty w administracji dziennika „Godzina Polska”, pod „A. S.”

Wieloletni samodzielny buchalter pierwszorzędnej instytucji bankowej i nauczyciel buchalterii w gimnazjum męzkim zorganizow!
tanie wykłady buchalterii
 Początek dla następczej grupy w tych dniach. Cena za kurs 2 miesiące) 8b 7.50.
 Zapisy codziennie: ul. Mikołajska Nr. 29, m. 17.

Potrzebna zaraz **osoba młoda**, przyjemnej powierzchowności, umiejąca **bardzo dobrze gotować—do wszystkiego.** Złożenia do Administracji „Godziny Polskiej”, od 11-12 i od 3-4.



Chcę w towarzystwie warszawskiem żyć, trzeba ubranym gustownie być, — a gdzież gustownie zdobyć ubranie zgrabnie skrojone, trwałe i tanie?..
Odpowiedź:
STEFAN PROSIŃSKI
 Warszawa, ul. S-to Krzyska 26.

U rejenta
Hermana Feila
 w Zduńskiej Woli
 można zawierać akta kupna nieruchomości bez opłaty „kriepostnych”. Wymagany jest wykaz hipoteczny, lub ostatni akt nabycia.
 Komunikacja kolejowa ułatwia dojazd.

Księgarnia
 i Skład papieru
L. Kapłan
 KALISZ.

Ogłoszenia drobne:
 Akuszerka **SZURIN** przyjmuje z przyjazdu. Sumienne, pewne porady. Warszawa ul. Złota № 26-9.
Rządca
 w średnim wieku, praktyczny, ostatnio w Dobrach hrabięgo Ostrowskiego, poszukuje posady od 1 marca r. b. Adres: Hotel „Klukas” w Łodzi lub Ujazd, poczta Tomaszów, A. Kosowski, 101-3-3

HOTEL-Restaurant
„Victoria”
 M. Szpałrowska □ Pułusk.

Potrzebny Dywan
 używany, w dobrym stanie, wielkości mniej więcej 2 x 3.
 Oferty w dzien. „Godzina Polska” pod „Dywan”.

Poszukiwane mieszkanie
 z umeblowaniem lub bez, składają się z 2 pokoi z kuchnią i pokojem kąpielowym. Oferty w administracji dzien. „Godzina Polska” pod „Mieszkanie”.

Kupię biurko w dobrym stanie, nie drogie. Oferty pod „Biurko” w administracji dzien. „Godzina Polska”. Warszawa, Chmielna 10

Drukarnia A. Zielińskiego
 w Skierwiewicach.
 Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane.

KSIĘGARNIA i CZYTELNA
„Wiedza”
 w SOSNOWCU.

Introligator
 rutynowany (jeden lub dwóch), obznajmiony z maszynowym i ręcznym warszatem, potrzebny zaraz na wyjazd do Górnego Śląska
 Złazzać się do administracji dzien. „Godzina Polska”, ulica Piotrkowska 66

Poszukiwana osoba, władająca **dobrze językiem niemieckim** w mowie i piśmie, oraz pisząca biegle na maszynie. Oferty pod „K” w administracji dzien. „Godzina Polska”. Warszawa, Chmielna № 10.
Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet, z kaucją rb. 5. Zgłoszenia, wraz z rodzicami, w administracji dzienika „Godzina Polska”.

Zaginął paszport niemiecki, wyany w Łodzi, na imię Anny Serwińskiej. 104-1-7

„POD BLACHĄ” Jeśli w Warszawie **łaznia** o parze z kamienia!!
 Najzdrowszy, najhygieniczny sposób utrzymania czystości ciała, zalecany przez lekarzy, zwłaszcza wobec szerzących się chorób epidemicznych.
 Łaznia świeża, gruntownie odnowiona. **ul. Dobra Nr. 65.** Ceny zastosowane do dzisiejszych ciężkich czasów.

Wielki Kalendarz
 częstochowski,
 bogato ilustrowany, dla ludu katolickiego w Polsce,
na rok 1916.
 Cena 55 kop. (lub 50 fen.)
 Do nabycia w administracji „GODZINY POLSKIEJ” w Warszawie, ul. Cmiełna, l. 10, w Łodzi, ul. Piotrkowska 29. Cena 55 kop. (lub 50 fen.)